



krótko

Konkurs

SZYDŁOWIEC. Starostwo Powiatowe zaprasza młodzież do udziału w konkursie plastycznym na kartkę wielkanocną pt. „Wielkanoc w powiecie szydłowieckim”. Regulamin i ankieta zgłoszeniowa na www.szydlowiecpowiat.pl. Prace należy złożyć do 11 marca.

Unijne fundusze

RADOM. W gmachu WSD odbyło się pierwsze spotkanie Diecezjalnego Zespołu Wdrażania Programów Pomocowych. Uczestniczyło w nim kilkudziesięciu księży zainteresowanych pozyskaniem dotacji unijnych, m.in. na ratowanie zabytków.

Spotkania Młodych w radomskiej parafii MB Miłosierdzia

W poście „Kuźnia” spokojniejsza

Każdy znajdzie tu coś dla siebie. – Można spotkać ciekawych ludzi, ale też **usłyszeć treści, które wiele mogą wnieść w nasze życie** – mówią dwie Magdy.

Spotkania Młodych – „Kuźnia” organizowane są w Radomiu od przeszło pięciu lat. W tym roku noszą nazwę „Kuźnia z ekspertem”. – Nazwa związana jest z Rokiem Kapłańskim. Zainspirowały nas słowa Benedykta XVI, który powiedział, że kapłan to jest ekspert od spraw wiary i duchowości – wyjaśnia organizator spotkań ks. Tomasz Gaik.

„Kuźnie” mają różny charakter, ale zawsze jest liturgia słowa Bożego, konferencja, adoracja i Komunia święta. Dużą wagę przykładają się też do śpiewu. W ubiegłym roku ks. Bartłomiej Wink zwołał ludzi chcących śpiewać podczas spotkań. Stworzył scholę, której członkowie pochodzą



MARTA DEKA

Śpiewy na „Kuźnię” przygotowuje międzyparafialna schola pod kierunkiem ks. Bartłomieja Winka

z różnych parafii. Dziś należy do niej około trzydziestu osób.

Magdalena Kapturska i Magdalena Lisak pomagają przy organizacji spotkań. – Oprócz tego, że spotykamy się z rówieśnikami, możemy posłuchać też ekspertów, kogoś, kto powie nam coś ważnego – mówi pierwsza z nich. – Ale ważne jest też, że „Kuźnia” to przede wszystkim spotkanie z Bogiem – dodaje druga.

Na lutową „Kuźnię” zaproszono eksperta od wiary. Był nim ks. Karol Kowalczyk. Mówił o wierze, a swoją konferencję zatytułował „Wierzyć, znaczy widzieć więcej”. – Ponieważ jest Wielki Post, przygotowaliśmy „Kuźnię” bardziej spokojną. Całość zakończyła adoracja Najświętszego Sakramentu na tle krzyża – mówi ks. Tomasz.

md

Jałmużna na sprawę miłości



KS. ZBIGNIEW NIEWIERSKI

28 LUTEGO, OPOCZNO. Jako pierwsze datki na misje składały dzieci. Akcję można jeszcze wesprzeć SMS-em o treści MISJE wysłanym na numer 72032. Operatorzy zrezygnowali z dochodów związanych z tą akcją

Kolejny raz w kościołach naszej diecezji zbierano datki na pomoc misjom w ramach ogólnopolskiej akcji organizowanej przez Dzieło Pomocy „Ad Gentes”, agendy Konferencji Episkopatu Polski. Tegorocznej akcji przyświeca hasło: „Misje to sprawa Miłości”. Zebrane fundusze wesprą dzieła ewangelizacyjne, charytatywne i edukacyjne. Zbiórka jest doskonałą okazją, by w Wielkim Poście do postu i modlitwy dołączyć także naszą jałmużnę. Obecnie na misjach w 94 krajach pracuje ponad 2 tys. polskich misjonarzy, w tym dziewięciu księży z naszej diecezji. Są to: Szymon Sieczka i Piotr Stępień (Brazylia), Marcin Andrzejewski, Mirosław Bujak i Zenon Sala (Kamerun), Andrzej Cieszkowski (Namibia), Jarosław Wasilewski (RPA), Marceł Prawica i Grzegorz Zbrozyczny (Zambia).

Zmarł proboszcz



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

ODROWĄŻEK. 19 lutego w wieku 56 lat zmarł ks. Andrzej Marian Olszewski (na zdjęciu). Od 2001 roku był proboszczem parafii pw. Przemienia Pańskiego w Odrowążku. Po święceniach kapłańskich, które przyjął 6 czerwca 1981 r., pracował jako wikariusz w Sławnie koło Opczna i Ostrowcu Świętokrzyskim (parafia pw. MB Saletyńskiej). Przed Odrowążkiem był proboszczem w Radomiu (parafia pw. św. Piotra) i w Sarbicach-Józwiakowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 22 lutego najpierw w Odrowążku, a później w Białobrzegach Radomskich, rodzinnej parafii zmarłego kapłana.

Fascynacje powstaniem

KOZIENICE. W Muzeum Regionalnym można oglądać wystawę czasową „Powstanie Styczniowe w twórczości i zbiorach ks. Stanisława Drąga”. Prezentowane są tu rysunki i obrazy, których autorem jest ks. Stanisław Drąg, proboszcz parafii w Grabowie nad Pilicą. Jak podkreśla ks. Stanisław, na jego fascynację powstaniem styczniowym

wpłynęły co najmniej trzy elementy: niepowtarzalna postać Jadwigi Prendowskiej, dziedziczki Mirca i wielkiej patriotki, kilkunastokrotna lektura książki Marii Rodziewiczówny „Pożary i zgłiszczca” oraz piękno okolic parafii, w której obecnie pracuje, regionu mocno związanego z powstaniem styczniowym.

md

Apel z muzeum

OPOCZNO. Z okazji 700. rocznicy urodzin króla Kazimierza Wielkiego, największego dobroczyńcy miasta, Muzeum Regionalne chce wydać album ukazujący „Opoczno i opocznian w dawnej fotografii”. Dlatego zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają w swoich zbiorach fotografie przedstawiające mieszkańców Opoczna, ciekawe miejsca czy wydarzenia, o ich udostępnienie. Wszystkie

fotografie po skanowaniu i obróbce wrócą do właścicieli. – Warto, by pamięć o naszych przodkach przetrwała kolejne pokolenia, a często zapomniane fotografie pokazały, jak zmieniło się nasze miasto poprzez lata – zachęca do współpracy dyrektor muzeum Tomasz Łuczkowski. Opisane zdjęcia należy składać w Muzeum Regionalnym w Opocznie (plac Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19).

mm

Tomasz Łuczkowski w jednej z muzealnych sal



MARTA DEKA

Nowe witraże

JAROSŁAWICE. W kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej bp Henryk Tomasik poświęcił dwanaście nowych witraży, na których znajdują się wizerunki apostołów. Podczas Eucharystii poświęcił też figurę Pana Jezusa Miłosiernego oraz udzielił sakramentu bierzmowania dwudziestu czterem młodym parafianom. W homilii, zwracając się do młodzieży, ordynariusz wielokrotnie podkreślał ważną rolę miłości zarówno do Boga, jak i człowieka. Mówił też o obowiązkach, jakie wynikają z przyjęcia sakramentu bierzmowania. **mk**

KS. ANTONI KOZA



Bp Henryk Tomasik poświęcił nową figurę Jezusa Miłosiernego

Spotkanie w KIK-u



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Zarząd KIK-u z gośćmi spotkania: bp. Edwardem Materskim, bp. Henrykiem Tomasikiem i ks. inf. Jerzym Banaśkiewiczem

RADOM. Biskupi Edward Materski i Henryk Tomasik byli gośćmi spotkania w Klubie Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Spotkanie rozpoczęła kapelan klubu ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz, przypominając historię powstania radomskiego KIK-u. Biskup Tomasik podzielił się z licznie zebranymi członkami i sympatykami klubu swoimi wspomnieniami i wrażeniami ze Światowych Dni Młodzieży. Mówił też, jak wielką popularnością cieszą się one wśród młodych ludzi. Spotkanie zakończył mini-koncert Roberta Grudnia, który zagrał jeden z utworów Fryderyka Chopina. **kp**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemiński

– dyrektor oddziału,

Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Promocja książki IPN w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu

Kuria w więzieniu

Dzisiaj znajdują się tu kuria biskupia oraz szereg diecezjalnych instytucji i urzędów. Ale radomianie pamiętają, że wcześniej – **wręcz od zawsze – było tu więzienie.**

Jednak to nie do końca prawda. Ale kto to może pamiętać? Wszystko zaczęło się bowiem w 1616 r., kiedy to Jan Karol Tarło, wypełniając testament swej matki Barbary, rozpoczął budowę kościoła i klasztoru. Na niemal 200 lat zamieszkały tu siostry bernardynki. Wykwaterowano je około 1817 r. w czasach Księstwa Warszawskiego. Klasztor otoczył wysoki mur i potem przez 185 lat praktycznie cały czas znajdowało się tutaj więzienie lub areszt: carski, polski, hitlerowski, stalinowski i peerelowski. Na koniec totalnie zniszczony obiekt wrócił jako własność kościelna.

Obok pospolitych przestępców w tutejszym więzieniu siedzieli obrońcy niepodległości: powstańcy styczniowi, rewolucjoniści z 1905 r., żołnierze AK, partyzanci, a także opozycjoniści zmagający się z komunistycznym zniewoleniem.

Dr Sebastian Piątkowski, historyk, pracujący w radomskiej delegaturze IPN, przygotował publikację prezentującą dzieje radomskiego więzienia w okresie



Obecnie jedynie mur i wieżyczki przypominają, że wcześniej siedziba kurii biskupiej była więzieniem

hitlerowskiej okupacji. Opracowanie jest bardzo rzetelne, skrupulatne i poniekąd pionierskie, bo mimo tego, że w latach 1939–1945 na obszarze Generalnego Gubernatorstwa znalazło się 30 więzień i blisko 130 aresztów, do dziś trudno znaleźć tak wszechstronne opracowanie innych takich miejsc.

Badacz przekopał istną kopalnię dokumentów rozproszonych w wielu miejscach i doliczył się 18 tys. osadzonych w radomskim więzieniu w okresie okupacji. Starał się odtworzyć ich więzienne i powojenne losy. Jak sam mówi, skupił się bardziej na losach osadzonych tu księży i przedstawicieli inteligencji. Ale przecież



w prezentowanych wykazach osadzonych znaleźli się tacy jak Alina Kaczmarska, którą w 1942 r. aresztowano za nielegalne przewożenie Żydów. Gdyby nie praca dr. Piątkowskiego, nie dowiedzielibyśmy się, za co aresztowano tę bohaterkę i że zmarła w radomskim więzieniu w 1943 r.

A wracając do duchownych, w czasie okupacji siedziało ich w radomskim więzieniu kilkudziesięciu. Aresztowano ich za działalność patriotyczną. Z osadzonymi dzielili trudy zimowych mrozów, bo więzienie nie miało centralnego ogrzewania, i letnich upałów, gdy ciasto wyciskała ostatnie poty.



Autor książki Sebastian Piątkowski opowiada o pracach nad powstawaniem publikacji

Głodowali i byli skazani na bestialstwo oprawców. Dr Piątkowski dowodzi, że naczelnik więzienia Ferdinand Koch własnoręcznie zabił przynajmniej stu więźniów. Wśród osadzonych wielu przewieziono do obozów koncentracyjnych. W tym gronie znalazł się dziś błogosławiony męczennik ks. Bolesław Strzelecki. Radomski badacz dotarł też do dokumentów poświadczających, że osadzonym w Radomiu był chiński ksiądz z Szanghaju Josef Kaing-Ba. Przed wojną pracował jako kapelan w szpitalu w Kozienicach. Gdy rozpoczęły się bombardowania, sam ranny, niósł pomoc mieszkańcom.

Tę książkę czyta się jednym tchem. Tej publikacji nie można przeczyć.

Ks. Zbigniew Niemirski

Sebastian Piątkowski, *Więzienie niemieckie w Radomiu. 1939–1945*, Lublin 2009.

■ R E K L A M A ■

OPTEX S.A.
www.optex.pl

*Stoliczku,
nakryj się!*

codziennie do wygrania
komplet obrusów
tel. 48 360 83 37

Plus 90,7FM
radio RADOM
MIĘKIEGO DNIA

Wystawa haftu artystycznego

Spod igły

Z duszą artysty
przenosi na kanwę
barwne obrazy.

W tym, co robi,
wspiera ją najlepszy
przyjaciel – mąż.

Chyba jest tak, że osoba, która szydełkuje, robi na drutach czy haftuje, często kojarzy się z leciwą niewiastą. O tym, że wcale tak być nie musi, przekonali się ci, którzy przyszli do radomskiej Resursy Obywatelskiej, żeby zobaczyć wystawę prac młodej i zdolnej artystki Katarzyny Kołodziejczyk.

Urodziła się w Radomiu, jest absolwentką Wychowania Technicznego o specjalności plastyka Politechniki Radomskiej. Posiada dyplom z grafiki warsztatowej. Dziesięć lat temu w Resursie prezentowała już swoje prace z grafiki artystycznej. Tym razem pani Katarzyna pokazała prace wykonane zupełnie inną techniką. Niemal przed jedenastu laty zamieniła bowiem swój warsztat graficzny na kanwę, kolorowe nici i igłę. Spod jej palców wyszły



Katarzyna Kołodziejczyk pasję do haftu wyniosła z rodzinnego domu
OBOK: Zwierzęta i motywy roślinne są tematem wielu prac artystki

mistrzynie i z niezwykłą starannością haftowane obrazy, a na nich portrety, pejzaże, zwierzęta i motywy roślinne. Trzeba podejść bardzo blisko do każdej z prac, żeby



zobaczyć, że składa się ona z wręcz niepoliczalnej ilości kolorowych krzyżyków. To właśnie haft krzyżykowy najbardziej odpowiada artystce. Jak mówi, swoją pasję

zawdzięcza tradycjom rodzinnym. Prababcia robiła piękne koronki, a babcia i mama haftowały, choć nie były im obce i inne prace ręczne. W domu rodzinnym męża zetknęła się haftem krzyżykowym. I tak już zostało. Jej rękodzieła dwukrotnie zakwalifikowały się na Ogólnopolską Wystawę Haftu Krzyżykowego w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Trzy lata temu otrzymała II nagrodę na X ogólnopolskim i IV Międzynarodowym Konkursie „Iglą Malowane” w kategorii haft w Gorzowie Wielkopolskim. Wystawę haftu artystycznego Katarzyny Kołodziejczyk w „Galerii Resursa” można oglądać do 19 marca. **kgm**

Targi końskie w Skaryszewie

Wstępny

To najstynniejszy, najpopularniejszy i najstarszy tego typu targ w Europie.



Tradycja mówi, że to król Władysław Jagiełło zezwolił, aby końskie targi odbywały się w Skaryszewie. Podobno nadając przywilej ich organizowania, chciał podziękować za dostarczenie koni, które wzięły udział w bitwie pod Grunwaldem. Z kolei król Władysław IV w 1633 roku ustalił, iż mają się odbywać w pierwszy, czyli wstępny, poniedziałek po Środzie Popielcowej. Stąd wzięła się nazwa Wstępny, a że stawały się one coraz

popularniejsze, czas ich trwania został przedłużony do dwóch dni. Od lat o tym corocznym wydarzeniu w Skaryszewie wiedzą zarówno rolnicy, hodowcy, eksporterzy, jak i sympatycy koni, nie tylko w całym kraju, ale i w Europie. Tak we wstępny poniedziałek obok koni wszelkiej maści, ale z zasady pociągowych, swoje stragany rozłożyli ludowi twórcy, można było również kupić bryczkę i akcesoria rymarskie. Organizatorzy podali, że wzorem lat ubiegłych te najstarsze targi odwiedziło około 10 000 osób, a do sprzedaży wystawiono około tysiąca koni.

Zanim się konia kupi, obowiązkowo trzeba zajrzeć mu w zęby

Krystyna Piotrowska



MARTA DEKA

Gorzkie Żale w wykonaniu ks. Andrzeja Daniewicza SAC z zespołem zachwyciły słuchaczy

Wielkopostne Spotkania Pasyjne

Zaduma i refleksja

Każde ze spotkań w założeniu organizatorów ma **pomóc w lepszym przeżyciu Wielkiego Postu** i w przygotowaniu do świąt wielkanocnych.

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

przygotowali – mówi jeden z organizatorów, ks. Gabriel Marciniak, proboszcz parafii MB Bolesnej. – Myślę, że każde z tych spotkań w jakiś inny sposób będzie nas przybliżyło do męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Pomoże nam dobrze przeżyć Wielki Post w nastroju zadumy i refleksji.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu zgromadzeni w kościele pw. św. Józefa na Młodzianowie mogli wysłuchać Gorzkich Żali w wykonaniu ks. Andrzeja Daniewicza SAC z zespołem. W następnym tygodniu w radomskiej katedrze Antonina Krzysztoń śpiewała pieśni pasyjne. Przed nami jeszcze cztery spotkania. **md**

W każdą niedzielę Wielkiego Postu w różnych miejscach Radomia odbywają się koncerty i nabożeństwa pod wspólną nazwą Wielkopostne Spotkania Pasyjne. Wszystkie rozpoczynają się o godzinie 19.00. Ich organizatorami są fundacja „Ad Caritatem”, parafia pw. Matki Bożej Bolesnej oraz Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia”. – Na pomysł zorganizowania tego cyklu wpadliśmy z pallotynem ks. Zbigniewem Kołodziejem, który jest dyrektorem fundacji „Ad Caritatem”. Chcieliśmy w każdą niedzielę Wielkiego Postu zorganizować jakieś spotkanie. W Radomiu w Niedzielę Palmową jest Droga Krzyżowa ulicami miasta, zaplanowany był też koncert Ewy Urygi. Chciałem zaprosić do siebie Jana Nowickiego, a Zbyszek pallotylna Andrzeja Daniewicza z zespołem. Zaprosiliśmy jeszcze Antoninę Krzysztoń, potem zwróciliśmy się do seminarium, żeby oni też coś

Wielki Post w Radomiu

7 marca w kościele Matki Bożej Miłosierdzia wystąpi aktor Jan Nowicki z zespołem De Profundis. Zaprezentują rozważania Drogi Krzyżowej autorstwa ks. Jana Twardowskiego.

14 marca w radomskiej Farze będzie można wysłuchać koncertu Ewy Urygi.

21 marca w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego chór kleryczny wykona „Pasję wg Ewangelii św. Łukasza”.

28 marca odbędzie się Droga Krzyżowa ulicami Radomia.

zapowiedzi

Dla małżeństw

11 marca o 17.00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Radomiu sprawowana będzie Msza św. z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich dla osób, które związek sakramentalny zawarły w radomskiej Farze. Eucharystia wpisuje się w obchody jubileuszowe 650-lecia parafii.



Modlitwa za diecezję

Grupa modlitewna Radość i Nadzieja zaprasza **14 marca** tradycyjnie o godzinie 15.00 na Mszę św. za Radom i diecezję, która sprawowana będzie w kościele garnizonowym (Radom, pl. Konstytucji 3 Maja). Więcej na stronie internetowej radoscinadzieja.radom.pl.

Nadzwyczajny nabór

Ze względu na zapotrzebowanie na nowych organistów w naszej diecezji, **Diecezjalne Studium Organistowskie** ogłasza nadzwyczajny nabór dla chcących się uczyć zawodu organisty. Zgłoszenia oraz informacje pod numerem telefonu 48 365 62 28 bądź bezpośrednio w siedzibie DSO (ul. Kościelna 3, 26-600 Radom).

Najładniejsza palma

Muzeum Wsi Radomskiej (ul. Szydłowicka 30) organizuje konkurs „Tradycyjna palma wielkanocna”. Mogą wziąć w nim udział uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjalnych. Palmy powinny być wykonane z wykorzystaniem materiałów naturalnych i tradycyjnych form zdobniczych. Należy je dostarczyć do skansenu **do 20 marca**. Szczegółowe informacje na www.muzeum-radom.pl lub pod numerem telefonu 48 332 92 82.

Konkurs dla młodzieży

Bp Henryk Tomasik zaprasza młodzież ponadgimnazjalną do udziału w konkursie „Kapłan wśród młodych”. Należy napisać pracę na jeden z podanych tematów: 1) „Ksiądz nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was” (św. Jan M. Vianney). Jezus Chrystus źródłem inspiracji posługi kapłanów w stosunku do młodych; 2) „Wskazałeś mi drogę do Ars, ja wskażę ci drogę do nieba” (św. Jan M. Vianney). Kapłan przewodnikiem na drogach naszego życia; 3) Co młodzi zawdzięczają kapłanom, których spotkali w życiu?

Prace, maksymalnie 5 stron A4 (czcionka 12), podpisane przez autora, należy przelać **do 31 marca** na adres: Wydział Katechetyczny Kurii Diecezji Radomskiej, ul. Malczewskiego 1, 26-600 Radom.

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

Stuletnie służki

BIAŁOBRZEGI RADOMSKIE. Od stu lat na terenie tutejszej parafii pracują **siostry służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej.** Zawsze współpracowały przy wychowaniu dzieci i młodzieży oraz pomagały najbardziej potrzebującym.



tekst i zdjęcia

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@goscniedzielny.pl

Pierwsze siostry Germana Kaim i Franciszka Garbarczyk przybyły do parafii w Białobrzegach na zaproszenie proboszcza ks. Hieronima Cieślakowskiego. Zamieszkały w domu parafialnym przy ul. Krakowskiej i żyły w ścisłym ukryciu. Nawet nie ma na ich temat wzmianki w kronice domu, ta bowiem zaczyna się dopiero od 1917 r. W dokumentach parafialnych jest zapisane,

że już w 1910 r. siostry, na które wtedy mówiono „panie”, prowadziły ochronkę. W jej założeniu pomógł im Stefan Kozłowski, kierownik „Kasy Stefczyka” i Spółdzielni „Ogniwo”. Siostry były na etacie prywatnym i odpłatność dzieci nie wystarczała na ich utrzymanie. Pan Kozłowski w porozumieniu z komitetem spółdzielni dopłacał im pewną sumę. Siostry zajmowały się również trzecim zakonem i dziećmi przy sypaniu kwiatów.

Nie habit czyni mnicha...

W tym miejscu warto przypomnieć historię samego Zgro-

Siostry – mieszkanki domu w swojej kaplicy z o. Gabrielem Bartoszewskim, kapucynem, i o. Józefem Kubickim, chrystusowcem (w głębi) NA GÓRZE: Relikwie bł. o. Honorata Koźmińskiego

madzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, a ta zaczyna się 7 października 1878 roku. Założycielem zgromadzenia – które było jednym z wielu – był kapucyn bł. Honorat Koźmiński. Celem było ratowanie wiary, podźwignięcie moralności i umocnienie świadomości narodowej Polaków

po upadku powstania styczniowego, w warunkach społecznego i religijnego ucisku. Ojciec Honorat zaproponował nową, nieznaną wcześniej w kraju formę ukrytego życia zakonnego. Członkinie zgromadzenia służyły ludziom w środowisku, z którego się wywodziły, zachowując na zewnątrz dotychczasowy sposób życia.

Dlatego w pierwszych latach, gdy zgromadzenie kształtowało się, zakonnice najczęściej pracowały pojedynczo i tylko okresowo uczestniczyły w życiu wspólnym. Siostry te nazywane były „zjednoczonymi”, a współpracowały z nimi siostry żyjące wspólnie, które służyły zgromadzeniu jako przełożone i mistrzynie. Z wymienionymi dwoma grupami sióstr współpracowała trzecia, zwana „siostrami stowarzyszonymi” – te siostry nie składały ślubów i żyły jako świeckie czcicielki św. Franciszka.

Na początku XX wieku, z woli Stolicy Apostolskiej, zgromadzenie ukonstytuowało się jako niehabitowa kongregacja zakonna zachowująca życie wspólnotowe.

Wspólnota sióstr w Białobrzegach z czasem powiększyła się. Do dwóch już pracujących dołączyły kolejne. Wśród nich była Antonina Wasiak, krawcowa. Założyła pracownię szycia i tkactwa. Jak podaje kronika domu z 1931 roku, siostry „pracowały bardzo pożytecznie”. Wypełniały sumiennie swoje obowiązki, opiekowały się chorymi w parafii i towarzyszyły konającym. Z czasem białobrzezka wspólnota liczyła piętnaście sióstr. Wybuchła druga wojna światowa. Młodsze siostry przymusowo chodziły do kopania okopów. Zamknięte zostało prowadzone przez siostry przedszkole, a dom przy ul. Suskiej został zamieniony na szpital. Siostry w tym czasie utrzymywały się z szycia i tkactwa. Na stronach kroniki pozostał jakże wymowny wpis: „W ten rok, jak i poprzednie przeżywały siostry okropności wojny i barbarzyństwo wroga. Żyły tak jak mogły, żeby tylko przetrwać ten straszny czas. Widząc cierpienie ludzi, znosiły wszystko spokojnie i z nadzieją, że Bóg położy koniec zbrodniom wroga”.

Dom z Jezusem

Początkowo siostry musiały wynajmować dla siebie mieszkanie. Wszystko się zmieniło, gdy zakończyła się budowa



**Siostra
przełożona
Barbara
Sadowska
w parafii pracuje
jako organistka**
PO LEWEJ:
**Dom przy
ul. Poświętnej 5**
PONIŻEJ:
Różaniec z nasion



ich własnego domu przy ulicy Poświętnej 5.

„Dnia 9 lutego 1960 roku odbyła się w domu wielka i podniosła uroczystość. Ks. dziekan Józef Dziadowicz poświęcił kaplicę i cały dom, a następnie odprawił w kaplicy pierwszą Mszę św. Odłąd w domu na stałe zamieszkał Pan Jezus Eucharystyczny. Kaplica jest największym skarbem całego domu. Przy poświęceniu kaplicy i domu i przy Mszy św. asystował ks. dziekanowi prefekt ks. Kazimierz Wasiak. Z początku w każdą niedzielę w kaplicy odprawiana była Msza św. Na tę uroczystość przyjechały z Mariówki Matka Generalna Honorata Skompska z siostrą asystentką z Sandomierza siostrą Przełożoną Prowincji Weroniką Szymanek. Nowy dom jest pod wezwaniem Ducha Świętego”.

Budynek jest piętrowy, przestronny, a jego drzwi są zawsze otwarte dla tych, którzy potrzebują pomocy. Budowany był głównie z myślą o siostrach emerytkach, starszych i chorych, którymi opiekowała się siostra pielęgniarka. Lokalizacja domu stosunkowo blisko miast Radomia i Grójca, w których to znajdują się szpitale, też nie była bez znaczenia. Obok domu znajdowały się niewielkie gospodarstwo i ogród. Do dziś owocuje tam grusza, a robione z niej przetwory smakują wybornie.

Radość z nowego domu szybko została przyćmiona. Sprawiała to konsekwentna polityka antykościelna państwa, która miała doprowadzić do usunięcia zakonów z przestrzeni życia publicznego. W 1961 r. decydent w sprawach polityki wyznaniowej Zenon Kliszko stwierdził, że przejściu przez państwo przedszkoli musi towarzyszyć

zwolnienie zakonnice z ich dotychczasowych funkcji wychowawczych. W ten sposób siostry z przedszkola w Białobrzegach straciły pracę. Maria Sobaszek była tam kierowniczką przez szesnaście lat i z dużym poświęceniem wypełniała swoje obowiązki. Została przeniesiona do przedszkola w Stromcu, gdzie pracowała przez dwa lata jako wychowawczyni. Z kolei siostra Bronisława Celina Banaś, pomimo wieku przedemerytalnego i słabego zdrowia, miała być całkowicie

pracę organistka Teresa Janowska. Siostry prowadziły też spotkania oazowe. Mijały lata i katecheza szczęśliwie wróciła do szkół, a razem z nią zakonnice. Obecna wspólnota domu przy ul. Poświętnej 5 liczy pięć siostr. Najstarsza z nich, Władysława Kucharczyk, jest emerytką. Przybyła tu niemal sześć lat temu z placówki w Czyżowie, a do jej zadań należy pranie i prasowanie bielizny kościelnej. Robi też piękne różańce z nasion. Druga pod względem stażu mieszkanka domu to przebywająca tu od czterech lat Beata Kępka, katechetka w publicznym gimnazjum. Od sierpnia ubiegłego roku mieszkają tu Barbara Sadowska, przełożona

wspólnoty siostr domu w Białobrzegach, Lucyna Ćwiek, katechetka w liceum ogólnokształcącym, i Katarzyna Tokarska, katechetka w szkole podstawowej. Siostry katechetki angażują się nie tylko w prace na terenie szkoły, ale i w duszpasterstwo parafialne. Pomagają w przygotowaniach do pielgrzymki na Jasną Górę i w niej uczestniczą. Zajmują się młodzieżą i dziećmi należącymi do oazy i scholi, a w czasie ferii pojechały na zimowisko, które zostało zorganizowane dzięki staraniom proboszcza parafii pw. Świętej Trójcy w Białobrzegach ks. kan. Artura Hejdy.

Siostra Barbara przyszła z Drzewicy, gdzie również pracowała jako organistka. – Łącząc obowiązki przełożonej i organistki. Poznaję moich nowych chórzystów. Wszyscy są chętni do pracy i raz w tygodniu spotykamy się na próbie. Mamy też indywidualne zajęcia pracy w głosach. Trzeba dobrze gospodarować czasem, żeby starczyło go i na modlitwę, i dla chóru, i dla parafii. A tu jest dużo pracy dla jednej organistki.

W zwykłym dniu jest pięć Mszy św., do tego dochodzą pogrzeby i śluby – relacjonuje. Z uśmiechem, który zawsze jej towarzyszy, dodaje, że w Drzewicy, aby wejść na chór, pokonywała trzynaście schodków, a tu ma ich czterdzieści.

Świętowanie

Przez minione 100 lat na białobrzesckiej ziemi pracowało niemal 110 siostr służek. Ich nazwiska są zapisane w kronikach. Pozostały też w pamięci ludzi, którzy na co dzień spotykali je na ulicy, w kościele, doceniając ich poświęcenie i trud wkładany w wychowanie nowych pokoleń.

Obchody stulecia pobytu siostr służek na ziemi białobrzesckiej rozpoczęły się w ubiegłym roku w uroczystość Bożego Ciała. Siostry przygotowały czwarty ołtarz, a tematykę do niego zaczerpnęły z pism bł. Honorata. W czasie sprawowanej przy tym ołtarzu Mszy św. proboszcz ks. Artur Hejda zapowiedział roczne obchody jubileuszu i podziękował siostronom za wieloletnią pracę w parafii. W lutym z okazji jubileuszu proboszcz zorganizował w parafii sesję popularnonaukową. Zaprosił kapucyna o. dr. Gabriela Bartoszewskiego, postulatora procesu beatyfikacyjnego o. Honorata Koźmińskiego, s. Marię Wójcik, s. Halinę Irenę Szumił. Prelegenci kolejno przedstawili, jak zwalczany był Kościół pod zaborem rosyjskim, zarys historyczny zgromadzenia oraz sylwetkę matki Eulalii Markowicz, która w 10. pawilonie cytadeli warszawskiej, w 1897 roku, oddała życie za wiarę, wolność i ojczyznę w okresie zniewolenia narodu przez zaborcę rosyjskiego.

W maju, w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, odbędą się centralne obchody jubileuszu z udziałem bp. Adama Odzimka.



pozbawiona pracy.

W końcu dostała etat wychowawczyni w przedszkolu w Przybyszewie. Siostra niejedyn raz wracała pieszo do domu w Białobrzegach – brak komunikacji dawał się mocno odczuć. Trzeba nadmienić, że siostry zatrudnione były jako osoby świeckie.

Odwiłz

W 1975 r., gdy proboszczem białobrzesckiej parafii był ks. Stefan Kowalczyk, rozpoczęła pracę s. Teresa Romańska. Początkowo siostra dojeżdżała również do Wyśmierzy. Rok później w parafii rozpoczęła

PANORAMA PARAFII pw. MB Bolesnej w Radomiu

Przy ulicy Radosnej



ARCHIWUM PARAFII

W uroczystość odpustową Matki Bożej Bolesnej ulicami osiedla przechodzi procesja z nabożeństwem Drogi Krzyżowej

Adres i tytuł parafii nieco zdumiewają. Ale – jak mówi proboszcz – nie ma tu kontrastu. Parafianie pod opieką swej patronki **chcą budować wspólnotę pełną nadziei i radości.**

Parafia na radomskim osiedlu Obozisko została erygowana przez bp. Edwarda Materskiego 4 października 1987 r. Wcześniej, w maju, został poświęcony plac, a pierwszym proboszczem został mianowany ks. Jerzy Szpytma. Bardzo szybko zbudowano kaplicę i rozpoczęto starania o budowę kościoła. Nie było to łatwe, bo miejsce budowy stwarzało wiele trudności. Ostatecznie w kwietniu 2001 r. budowa ruszyła.

Najstarsi w mieście

Do parafii należą mieszkańcy bloków, które jako pierwsze

w mieście zbudowano tu po zakończeniu II wojny światowej. Dzielili losy Radomia. Wielu z nich to dziś już osoby samotne, ale nie brakuje też małżeństw, z długim stażem. – Wśród naszych parafian jest przynajmniej dziesięć par, które obchodzą 60. rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa – mówi proboszcz, ks. Gabriel Marciniak.

Świadomość, że parafia się starzeje, skłoniła duszpasterzy do tego, by przy kościele zorganizować Klub Seniora. Jego członkowie mogą wielu młodszych zapalać swą energią i zaangażowaniem.

Grupy i wspólnoty

Przy parafii aktywnie działa wiele grup. Są tu i ministranci, i schola. Z pomocą potrzebującym

śpieszy parafialny zespół Caritas. Zaplecze modlitewne stanowią koła Żywego Różańca oraz członkowie jedynych w Radomiu wspólnot Apostolstwa Dobrej Śmierci i Krwi Chrystusa. Młodszy parafianie uczestniczą w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę oraz biorą udział w noworocznych spotkaniach Taizé i w zlotach lednickich.

Swoistą tradycją tej młodej wspólnoty jest pielgrzymowanie do sanktuariów w kraju i za granicą. W kronice parafialnej zanotowano, że takich pielgrzymek odbyło się ponad 150. W tym roku zaplanowano osiem pielgrzymek. Wyruszą w kwietniu i tradycyjnie jak każdego roku udadzą się najpierw na Jasną Górę.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



– Podwaliny pod budowę kościoła i wspólnoty parafialnej na radomskim osiedlu Obozisko położył pierwszy

proboszcz ks. Jerzy Szpytma. Mnie przyszło kontynuować tę pracę. Jeśli chodzi o budowę świątyni, zdołaliśmy – bazując na pracach przygotowawczych – wznieść mury kościoła na wysokość kilku metrów. W 1012 r., gdy przypadnie jubileusz 25-lecia istnienia parafii, chcielibyśmy obchodzić go w nowym kościele. Wierzę, że to się uda. To zaufanie opieram na doświadczeniu współpracy z parafianami. Są tak bardzo zaangażowani w dzieło budowy. Jestem im za to bardzo wdzięczny. Dziękuję też wszystkim za każde włączenie się w budowę naszej wspólnoty parafialnej i prace grup i wspólnot tu działających. Wyrażam wdzięczność za pomoc i pracę duszpasterską, jaką wkładali tu księża wikariusze. To podziękowanie składam na ręce obecnego wikariusza ks. Dariusza Płaska. Dziękuję też gronu osób świeckich, które aktywnie włączają się w dzieło budowy świątyni i w prace prowadzone przez grupy duszpasterskie.

Ks. Gabriel Marciniak

Święcenia kapłańskie – 25 maja 1991 r. Wikariat: parafia pw. Wszystkich Świętych w Starachowicach, Białostrzegi, Pelagów, parafia pw. św. Barbary w Pionkach i parafia pw. św. Brata Alberta w Radomiu. Probostwo w radomskiej parafii pw. MB Bolesnej od 2007.

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta
– 7.00, 9.00, 10.30,
18.00

W dni powszednie –
7.00, 16.30, 18.00

